№ 81 Łódź Środa 23 marca 1921 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Po plebiscycie.

Wczoraj już sygnalizowaliśmy, iż niemcy uważają plebiscyt za swoją walną wygraną i ogłaszają urbi et orbi, iż Śląsk Górny masowo opowiedział się za przynależnością do Rzeszy. Informacje berlińskie są najzupełniej sprzeczne z wiadomościami polskiemi. Nie dziw, iż zestawienie dwu oświetleń tak sprzecznych tego samego faktu wywołało zrozumiały niepokój i podawało w wątpliwość fakt zdecydowanego zwycięstwa tej lub innej strony.

Powaga sytuacji i ocenienia tego nadzwyczaj doniosłego faktu, jaki stał się na Górnym Śląsku w ubiegłą niedzielę domaga się kilku słów wyjaśnienia, które rozproszą wszelką nieufność i powątpiewanie.

Jak wytłomaczyć rażącą sprzeczność pomiędzy doniesieniami polskiemi a niemieckiemi? Sprawa jest bardzo prosta.

Z powodu wstrzymania komunikacji telefonicznej na całym obszarze plebiscytowym i poddania ścisłej kontroli telegraficznej, wiadomości przedostawały się zarówno do Polski, jak i do Niemiec z pewnym opóźnieniem i to przedewszystkiem z powiatów najbardziej zbliżonych do granicy. W chwili np. gdy piszemy te słowa, nie posiadamy jeszcze ścisłych zupełnie danych o powiatach zachodnich: głubczyckim i kluczborskim, o których tylko tyle wiadomo, iż masowo oświadczyły się za Niemcami. Była to rzecz z góry do przewidzenia i nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż przedstawiciele Polski w Paryżu podczas rokowań pokojowych stanowczo sprzeciwiali się włączeniu tych ziem do obszaru plebiscytowego, jako zupełnie zgermanizowanych i siłą rzeczy ku niemcom ciążących.

Sądząc z tych częściowych wyników, a może jeszcze celowo rozdmuchując swą większość w miastach tylko bez powiatów, niemcy rozgłosili swe zwycięstwo, tym łatwiej, iż wiadomości przedostawały się do nich łatwiej z miast, gdzie pisma miały swych korespondentów, niż z powiatów.

Oto w krótkich słowach powody krótkotrwałego tryumfu niemieckiego.

Sytuacja obecna przedstawia się dla Polski bardzo korzystnie. Powiaty rolnicze gremjalnie opowiedziały się za przynależnością do Rzeczypospolitej: Powiaty przemysłowe—Katowicki i Bytomski—najważniejsze i najbogatsze ze wszystkich, dały wprawdzie maleńką nadwyżkę głosów za Niemcami, lecz tylko dzięki wielkiej przewadze niemców w miastach. Jeśli natomiast ujmować sprawę z punktu widzenia traktatu wersalskiego, to i tu jest wygrana na całej linji, gdyż decydujące miało być głosowanie gminami, których 75 pr. w obu powiatach opowiedziało się za Polską.

Należy jeszcze wziąć pod uwagę czynnik geograficzny, który uniemożliwia przydzielenie do Rzeczypospolitej powiatów dalszych, gdzie jest bezwzględna przewaga polska z uszczupleniem praw terytorjalnych do okręgu przemysłowego, który posiada pewien znaczny odsetek niemiecki, będący jednak przeważnie elementem napływowym, który równie łatwo odczepi się teraz od polskiej gleby jak zapuścił w niej przed laty korzenie pod troskliwym okiem pruskiego żandarma.

Gdyby odbyty plebiscyt był sam przez się decydujący, a nie stanowiłby jedynie materjału orjentacyjnego dla decyzji rady najwyższej aljantów, wówczas należałoby wyciągnąć zeń należyte konsekwencje etnograficzno-polityczne, t.j. oddać kilka miejscowości zniemczonych za Odrą niemcom, nam zaś cały okręg rolniczy i przemysłowy.

Jaka będzie decyzja ententy—to w znacznej części od nas zależy, od tego, czy będziemy umieli poruszyć właściwe sprężyny dyplomatyczne, a przedewszystkim po uchwaleniu konstytucji, zawarciu pokoju z Rosją i wygraniu plebiscytu zrobić porządek u siebie w domu, plenić anarchję, korupcję, lenistwo i bezmyślność, wszystkie urzędowe pozostałości trzech okupacyjnych rządów.

Czesław Ołtaszewski.

Plebiscyt — zwycięstwem Polski.

Pewna wygrana połowy terytorjum i pięciu siódmych bogactw G. Śląska.

(Od specjaln. koresp. „Głosu Polskiego“).

OPOLE, 22 marca, Według informacji, zasiągniętych przez specjalnego górnośląskiego korespondenta u komisarza Korfantego i według informacji, otrzymanych przez niego w komisji międzysojuszniczej w Opolu **litera i duch traktatu wersalskiego wymagają zadecydowania sprawy losów Górnego Śląska nie przez mechaniczne zestawienie cyfr głosowania, a przez porównanie głosowań w gminach.**

W świetle tego autentycznego wyjaśnienia należy przyjmować wszelkie dane o dotychczasowych wynikach plebiscytu. Przy takim postawieniu sprawy można napewno sądzić, iż pomimo dużych cyfr ludności niemieckiej w większych miastach **Polska ma zapewnione powiaty Pszczyński, Rybnicki, Katowicki, Zabrzski, Bytomski, Tarngósk i Gliwicki. Powiaty te stanowią terytorjalnie niespełna połowę Górnego Śląska, natomiast co się tyczy bogactw i przemysłu — około pięć siódmych.**

Zdanie komisji międzysojuszniczej.

Bytom, 22 marca (Earst-Express). **Według wiadomości z kół kompetentnych, komisja międzysojusznicza uważa, że z wyjątkiem niektórych terenów nad Odrą, gdzie Niemcy otrzymali większość, wynik plebiscytu jest zwycięstwem polskim.**

Decyzja zapadnie przed 1 maja.

GDANSK, 22 marca. (Pat). „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą z Opola: Koła miarodajne oświadczają, że ostateczna decyzja Rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska zapadnie przed 1 maja.

Socjaliści niemieccy uznają zwycięstwo Polski.

BERLIN, 22 marca. (East-Express). „Ereiheit“ donosi, że od komisji międzysojuszniczej prasa otrzymała następujące dane o wyniku plebiscytu w poszczególnych powiatach Śląska Górnego.

Bytom — 19 gmin za Polską, 6 za Niemcami. Liczba głosów polskich w powiecie bytomskim, łącznie z miastem, wynosi 52 procent. Zabrze 11 gmin za Polską, 4 za Niemcami. Tarnowskie Góry z miastem 60 proc. za Polską. — Pszczyn z miastem 80 procent za Polską. Gliwice z miastem 65 procent. Lubliniec (powiat) i Olecko (powiat) 50 procent za Polską. Miasto Królewska Huta 25 procent za Polską. Powiat Słupczyński i Głogówek większość niemiecka. Strzelce 70 procent za Polską. Opole (powiat) znaczna większość polska. Opole miasto większość niemiecka. Katowice miasto większość niemiecka, powiat Katowicki łącznie z miastem 75 procent za Polską. Rybniki 80 procent za Polską.

Komunikując powyższe dane „Freiheit“ pisze:

Nie należy oddawać się złudzeniom. Plebiscyt w największych okręgach Górnego Śląska wypadł pomyślnie dla Polski.

Odezwa Korfantego.

Lud polski odniósł walne zwycięstwo.

BYTOM, 22 marca (Pat). Polski komisarz plebiscytowy, Korfanty, wydał z powodu zwycięstwa plebiscytowego do ludności polskiej Górnego Śląska następującą odezwę:

Rodacy! W palmową niedzielę **lud polski na Górnym Śląsku odniósł walne zwycięstwo.** Mimo teroru niemieckiego, mimo zalewu niemieckich emigrantów, **którzy w liczbie 200,000 przybyli na Górny Śląsk i głosy swe oddali za Niemcami,** mimo fałszerstw i kłamstw niemców, którzy przed niczem się nie cofają, mimo setek miljonów marek niemieckich, rzuconych na kupowanie głosów, mieszkańcy powiatów wschodnich Górnego Śląska, a przedewszystkiem obwody przemysłowe oświadczyły się za Polską i większość gmin w tych powiatach, zrzuciła jarzmo pruskiej niewoli i wypowiedziała się za połączeniem na wieki z Macierzą Polski. Cześć wam, kochani rodacy, za waszą wytrwałość i za waszą ofiarność. Z podziwem świat cały patrzył na waszą walkę bohaterską. Lecz walka, którą już tyle lat staczamy o naszą wolność nie dobiegła jeszcze końca. Teraz **Teraz wstępujemy** w fazę **walk dyplomatycznych i przetargów międzynarodowych** o przyszłość Górnego Śląska.

Konferencja ambasadorów w Paryżu niebawem zajmie się ustaleniem naszych granic na Zachodzie. — Zadaniem głównem naszem musi być teraz i nadal aż do chwili wytknięcia naszych granic zachodnich święta zgoda, braterska jedność i natężenie wszystkich sił, by jaknajdalej sięgnęła nasza granica na Zachodzie. Dlatego tak, jak dotychczas powinniśmy wszyscy bez względu na różnice przekonań politycznych w jednym zwartym szeregu wobec wspólnego wroga przeciwstawić wrogowi jednolity front do chwili uzyskania najkorzystniejszego wykreślenia naszych granic, aby przez to uwieńczyć nasze ciężkie walki ostatecznym tryumfem. Dalej więc znowu do szeregu! W zgodzie i jedności walczyć będziemy o korzystne wytknięcie naszych granic, a święta zgoda ułatwi naszej dyplomacji ukoronowanie dzieła ludu polskiego. Dzięki i cześć wszystkim pracownikom, którzy poświęcali czas i siłę, a często życie i krew dla wyzwolenia Górnego Śląska z okowów prusko-niemieckich. Cześć i niewygasła pamięć wszystkim tym, którzy oddali życie w ofierze za wyzwolenie Górnego Śląska.

Niech żyje wyzwolony Górny Śląsk na wieki złączony z wolną Rzplitą Polską.

Podpisane: Wojciech Korfanty poseł i komisarz plebiscytowy.

BYTOM, 22 marca. (Pat). Komisarz plebiscytowy Korfanty wydał dziś do ludności górnośląskiej drugą odezwę następującej treści:

Rodacy! Odnieśliśmy wielkie zwycięstwo dziejowe. Nie udało nam się wprawdzie uzyskać całego terytorjum górnośląskiego, ale to, cośmy zdobyli, jest najpoważniejszą częścią Górnego Śląska i stanowi olbrzymią większość ludu zamieszkującego tę prastarą dzielnicę Piastową. Przed waszą wytrwałością, waszemi poświęceniami wykreśliliśmy sobie granicę, która od Rogumina idąc na północ biegnie Odrą aż do Wielkich Wiśnic, skręca potem na północny-wschód według granicy zachodniej powiatu strzeleckiego, aż do Kolowskiej, stąd wkracza w drugi powiat opolski i około Obohja przechodzi do powiatu olesńskiego i idzie po przez miejscowości Kuieja, Zembowice, Łeśno, Wyckowice, Bronice, Nowe Karmonki, Wołoscin, Kościelno i tędy przechodzi do granicy Rzeszy. W tym terenie przeszło 80 procent gmin oświadczyło się za przyłączeniem do Polski, a zwolennicy złączenia Śląska z Polską na tem terytorjum uzyskali absolutną większość głosów, wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy.

Daremne są bałamuctwa niemieckie, usiłujące wmówić w mieszkańców Górnego Śląska i świat, że Górny Śląsk stanowi jedną niepodzielną całość i że absolutna większość głosów na całem terytorjum plebiscytowem decyduje o przynależności państwowej Górnego Śląska. Bałamuctwa niemieckie obliczone są na niepokojenie ludności naszej. Tej nowej granicy, którą wywalczył sobie dzielny lud śląski, bronić będziemy do ostatniego tchu życia i do ostatniej kropli krwi. Cały naród polski jak jeden mąż stanie w obronie owoców naszej ciężkiej walki. Rząd polski uczyni wszystko, aby odwieczny wróg plemienia naszego nie zdołał nas pozbawić zwycięstwa.

Rodacy! Cała Polska raduje się dziś i śpiewa pieśni radosne, śląc wam wyrazy podziwu, czci i podziękowania. I my, bracia, cieszmy się i radujmy, ale bądźmy przygotowani do nowych walk o zachowanie tego, cośmy zdobyli z tak wielkim mozołem. Jesteśmy zwolnieni z pod jarzma pruskiego, jako zwycięzcy bądźmy wspaniałomyślni i w sercach naszych wygaśmy ogień zemsty za doznane krzywdy. Żadnemu niemcowi niech włos z głowy nie spadnie.

Wróg nasz przez swoich agitatorów podburza lud polski do gwałtów i do usuwania natychmiast urzędników niemieckich. Nie słuchajmy tych podszeptów, bo wszelkie zamięszania i nieporządki utrudniają nam tylko walkę w obronie ciężkim bojem uzyskanej naszej granicy. Czekajmy cierpliwie aż najwyższa rada odda władzę nad tym krajem w ręce Polski.

Podpisano: Wojciech Korfanty.

Dalsze zestawienia cyfrowe.

BYTOM, 22 marca, (PAT) Dotychczasowe wyniki głosowania wykazują większość polską zarówno pod względem ogólnej ilości głosów jak również pod względem ilości gmin, które głosowały za Polską, a które należą do najważniejszych części Górnego Śląska t. j. do okręgu przemysłowego i części powiatów rolniczych. Według ostatnich cyfr otrzymanych z Opola całokształt tych wyników plebiscytowych przedstawia się jak następuje:

Miejscowość	Głosy za P.	Głosy za N.	Ilość gm. za P.	za N.
Bytom pow. wiejs.	62955	42651	16	6
Bytom miasto	10176	29833	0	1
W. Strzelce pow.	22049	22226	79	43
Katowice m.	8779	23055	0	1
Pszczyna pow.	53002	15342	120	7
Tar. Gory pow.	26714	16241	23	3
Gliwice miasto	8558	32822	0	1
Gliwice pow.	27177	20194	90	16
Zabrze	48272	45225	11	3
Rybnik	48418	26478	96	8
Królewska Huta m.	10764	31848	0	1
Katowice pow.	66699	39867	25	3
Razem	384584	360052	462	94
	(52 pr.)	(48 pr.)	(83.1 pr.)	(16.9 pr.)

BYTOM, 22 marca, (Pat). Dalsze wyniki głosowania.

W powiecie lublinieckim oświadczyło się za Polską 13800, 15.100 za Niemcami, Lubliniec miasto za Polską 352, 2561 za Niemcami. Polacy posiadają większość w 52 gminach, Niemcy w 36 gminach. W powiecie raciborskim oświadczyło się za Polską 20755, 48586 za Niemcami. Racibórz miasto za Polską 2219, 22906 za Niemcami. W powiecie raciborskim wiejskim za Polską 18538, za Niemcami 26280. Polacy posiadają większość w 42 gminach, Niemcy w 54. Po prawym brzegu Odry, w powiecie raciborskim oświadczyło się za Polską 29 gmin, za Niemcami 12. W powiecie olewskim, gminy, które oświadczyły się za Polską, znajdują się przeważnie w południowo-wschodnim kącie tego powiatu. W powiecie kosielskim po prawym brzegu Odry, według dotychczasowych obliczeń, oddano za Polską 4387 głosów, 7918 za Niemcami. Za Polską oświadczyło się 8 gmin za Niemcami 12. Części powiatu głupczyckiego i brudnickiego, które objęte były plebiscytem, głosowały przeważnie za Niemcami. W powiecie opolskim według dotychczasowych obliczeń oddano 25,3 proc. głosów za Polską, 74,7 za Niemcami. Za Polską oświadczyło się 27 gmin. Brak jeszcze wiadomości z 5 gmin. Gminy, które się oświadczyły za Polską, mieszczą się przeważnie w południo-wshodniej części tego powiatu.

Niemcy uważają się za zwycięzców.

BYTOM, 22 marca, (Pat.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu zamieszcza tryumfalne art. z powodu rzekomego zwycięstwa niemieckiego na Górnym Śląsku opierając się na tem, że na całym G. Śląsku oddano za Niemcami z górą 700.000 głosów, za Polską niecałe 500.000. Dzienniki niemieckie zamieszczają odezwę rządu niemieckiego do narodu niemieckiego, która podkreśla rzekome zwycięstwo sprawy niemieckiej na Górnym Śląsku. Prasa niemiecka nie może jednakże zataić faktu, że w okręgach przemysłowych większość głosów i gmin oświadczyła się za Polską. Tak rząd niemiecki jak i prasa podnoszą konieczność niepodzielności Górnego Śląska, sądząc, że w ten sposób uratują Górny Śląsk dla Niemiec. Prasa polska podnosi, że traktat wersalski wyraźnie zaznacza, że kwestja Górnego Śląska załatwiona ma być na podstawie plebiscytu, obliczonego gminami.

Jak głosowali niemcy.

(Od specjaln. koresp. „Głosu Polskiego").

OPOLE, 22 marca. Jak dowiaduje się Wasz korespondent, partje niemieckie głosowały w następujący sposób: Oczywista, partje nacjonalistyczne i centrowe głosowały za Niemcami. Tak samo najzupełniej solidarnie głosowali socjaliści większości. Natomiast socjaliści niezależni i komuniści pozostawili swym członkom wolną rękę.

Zawieszenie pism niemieckich.

BYTOM, 23 marca, (Pat.) Komisja rządząca zawiesiła na przeciąg 10—15 dni szereg dzienników niemieckich na Górnym Śląsku z powodu art. wrogich komisji koalicyjnej; zamieszczonych z okazji ogłoszenia wyników plebiscytu.

Dementi.

BYTOM, 22 marca. (Pat) We wczorajszej depeszy zaszła pomyłka w cyfrach z powiatu strzeleckiego. Mianowicie za Polską oświadczyło się w tym powiecie 79 gmin a nie jak podano 23, a za Niemcami 43 a nie 3.

Manifestacja górnośląska w Warszawie.

WARSZAWA, 22 marca. (Telefonem). Dziś odbyła się wielka demonstracja robotnicza pod sztandarem PPS. za Górnym Śląskiem.

Manifestacja wczorajsza w Łodzi.

Dzień wczorajszy był nowym objawem uczuć naszej ludności dla zadokumentowania ważnego momentu dziejowego i wyrażenia uznania dla ludu górnośląskiego, który przejawił swoją wolę należenia do Polski.

Uroczystość wczorajszą rozpoczęto modłami w katedrze św. Stanisława Kostki o godz. 5 i pół po południu.

Po ceremonji kościelnej, przy dźwiękach hejnału z wieży katedralnej, ruszył pochód, w którym brały udział wszystkie oddziały wojska, szkoły średnie i powszechne, straż ogniowa ochotnicza, harcerze, sokoli, weterani, grupy związków robotniczych i rzemieślnicy, władze komitetu plebiscytowego, duchowieństwo, cechy rzemieślnicze i t. d. Pochód postępował ulicą Piotrkowską, poczem skręcił w ulicę Dzielną, na Plac Dąbrowskiego.

Zaznaczyć należy, że grupy związków robotniczych: Polskich związków zawodowych i N. P. R. z towarzyszeniem 4 orkiestr robotniczych i 6 sztandarami udały się najpierw na Plac Wolności o godz. 5 po południu, gdzie przemawiali przedstawiciele robotników, podnosząc okrzyki na cześć górnoślązaków, poczem udano się pod gmach rady miejskiej, skąd nastąpił powrót na ulicę Piotrkowską, celem przyłączenia się do ogólnego pochodu.

Na trybunie na placu Dąbrowskiego mówił pierwszy wojewoda Kamieński, podkreślając silną wolę ludu górnośląskiego i doniosłość naszego zwycięstwa. Zakończył okrzykiem na cześć górnoślązaków. Następnie przemawiali prezydent Rżewski, delegat N. P. R. Kuleczyński i w imieniu komitetu Chwalbiński, który odczytał rezolucję za połączeniem Górnego Śląska z Polską.

Konflikt polsko-litewski.

Nota ministra Sapiehy.

WARSZAWA, 21 marca. (Pat). B. P. min. spraw zagran. komunikuje:

Minister spraw zagr. ks. Sapieha wysłał do przewodniczącego rady ligi narodów p. Dacuuna następującą notę:

Warszawa, 18 marca. Panie Prezydencie! Przyjmując do wiadomości uchwałę ligi narodów z 3-go b. m., mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencji następujące oświadczenie: Rząd polski nie jest w stanie ukryć, że się czuje bardzo zaskoczonym zarzutem, uczynionym przez radę ligi narodów, jakoby się przyczynił do uniemożliwienia radzie przeprowadzenia projektu szybkiej konsultacji ludowej, przewidzianej przez uchwałę rady z dnia 28-go października 1920 r. Rząd polski zawsze stał na stanowisku, że jedynie wola ludności powinna stanowić o losie kraju, podczas, gdy rząd kowieński oświadczył kilkakrotnie i stwierdził ostatnio na posiedzeniu rady w Paryżu przez swego delegata, że bez względu na okoliczności i rezultat konsultacji, nie mógłby z punktu widzenia litewskiego rozstrzygnąć ostatecznie losu ziem spornych. Rząd polski, pozostając niezmiennie na stanowisku, że koniecznem jest przeprowadzenie konsultacji w możliwie jaknajszybszym czasie, dał liczne dowody swej dobrej woli, dążąc do ułatwienia szybkiego wykonania uchwały z dnia 28 października 1920 r. Przekonany o użyteczności urzeczywistnienia pod opieką ligi narodów tak słusznej uchwały, jak uchwała z 28 października, rząd polski polecił gen. Żeligowskiemu, aby zaniechał swego pierwotnego zamiaru wyzwolenia całego terytorjum, zamieszkałego przez większość polską i zajętego przed inwazją bolszewicką przez Polskę. Ożywiony temi samemi chęciami rząd polski doradził gen. Żeligowskiemu zawarcie rozejmu z naczelnem dowództwem wojsk litewskich. Również dzięki wpływom rządu polskiego i gwarancjom, danym ludności miejscowej, że ta ostatnia będzie wkrótce powołana do wyrażenia swej woli w drodze konsultacji ludowej, gen. Żeligowski zgodził się na odroczenie wyborów do sejmu wileńskiego, których data została już ustalona, zmniejszył znacznie liczebność swych wojsk, wstrzymał pobór, zwolnił kilka roczników i urlopował kilka jednostek bojowych.

Komisja kontrolująca uzyskała zgodę ze strony rządu polskiego na przyjęcie nowych zarządzeń, podczas gdy rząd Litwy Kowieńskiej nie ustawał w pomnażaniu swych zbrojeń, a komisja kontrolująca, mimo swych licznych wysiłków, nie zdołała wywrzeć swego wpływu o ile chodziło o liczne sprawy, w których rząd polski musiał się do niej zwracać. Wobec tego, że rząd polski dał radzie rękojmię, że wojska gen. Żeligowskiego opuszczą ziemie sporne w terminie z góry określonym, gdy tylko data przybycia oddziałów międzynarodowych zostałaby ustalona, stwierdza, że niektóre opóźnienia zaszły w redukcji wojsk gen. Żeligowskiego w żaden sposób nie mogły spowodować zwłoki w wykonaniu uchwały rady odnośnie do konsultacji.

Stojąc wciąż na stanowisku, że ludność Litwy Środkowej musi być uważana, jako bezpośredni czynnik w rozwiązaniu odnośnego sporu rząd polski nigdy nie uchylił się od polubownego załatwienia i przyjmie propozycje wszczęcia bezpośrednich rokowań z rządem kowieńskim w Brukseli pod przewodnictwem p. Hymansa. Oświadczając również swoją gotowość do przyjęcia każdego układu, któryby został zawarty w Brukseli za zgodą delegatów polskich, rząd polski nie może nie zwrócić uwagi rady ligi narodów na nieprzejednaną i jawnie wrogą politykę obecnego rządu kowieńskiego w stosunku do ludności polskiej na ziemiach podległych jego władzy. Aresztowanie polaków, którzy mogliby być uważani za obywateli państwa polskiego, więzienie ich bez słusznych przyczyn, jedynie z powodu okazywanych uczuć przyjaźni Polsce, z powodu posiadania przez więźniów kogokolwiek z rodziny w wojsku polskiem, wydalenia z Litwy polaków, którzy posiadają tam swoje majątki, jak również sekwestr tych majątków, odmawianie obywatelom polskom pozwolenia na powrót do Litwy Kowieńskiej, narzucanie polskim właścicielom ziemskim przymusowego obowiązku przyjmowania obywatelstwa litewskiego z chwilą powrotu do tego kraju, odmawianie ustalenia konsulatów w Kownie i Warszawie, którego to kroku rząd polski dawno się domagał, wszystko to dokładnie charakteryzuje ową politykę. Nie można ukryć, że te represje i szykany, z których żadna nie mogła być usunięta lub złagodzona, pomimo wysiłków komisji kontrolującej, nie mogły nie wpłynąć dotąd w sposób niepomyślny na wzajemne stosunki między obu rządami.

Rząd polski gotów jest przeprowadzić wykonanie uchwały rady z 3 marca r. b. i w tym celu poczynił u gen. Żeligowskiego kroki, potrzebne do uzyskania z jego strony poddania swej armji Naczelnemu Dowództwu wojsk polskich. Ponieważ jednak, jak się zdaje, projekt konsultacji nie jest obecnie brany pod uwagę, rząd polski nie uświadamia sobie motywów, któreby mogły nakazywać pośpiech w ustaleniu liczby wojsk na Litwie Środkowej. Rząd polski sądzi, że byłoby przedewszystkiem wskazanem, aby strony zainteresowane ściśle przestrzegały warunków rozejmu, zawartego w Kownie i wskutek tego wstrzymały się od wszelkich prób, dążących do rozstrzygnięcia sporu siłą zbrojną. Ze swej strony rząd polski oświadcza z całą stanowczością, że ani Polska, ani Litwa Środkowa nie żywią żadnego zamiaru wrogiego względem Litwy Kowieńskiej i że w żadnym wypadku, z wyjątkiem prowokacji, nie uciekną się do użycia siły zbrojnej.

Co się tyczy komisji kontrolującej wydaje się, że ten stan rzeczy może tylko ułatwić jej zadanie i ograniczyć je do przestrzegania postanowień rozejmu. Rząd polski skorzysta chętnie, w razie potrzeby, z dostawy żywności i nasion, którećby rząd kowieński miał zamiar dostarczyć, jednakowoż z tem zastrzeżeniem, że te dostawy byłyby nam sprzedany przez ten rząd w celu rozdziału między ludność Litwy Środkowej. Ponieważ owe tranzakcje byłyby dokonane bezpośrednio pomiędzy rządem polskim i kowieńskim nie wydaje się koniecznem, aby czuwanie nad temi dostawami musiało być powierzone komisji kontrolującej.

Odnośnie do propozycji rady, aby nie przystępować do wyborów na ziemiach spornych bez uprzedniej zgody członka rady, mającego przewodniczyć rokowaniom, rząd polski może oświadczyć, iż żadne wybory nie odbędą się na Litwie Środkowej, zanim poprzednio nie zostaną wyczerpane w czasie rokowań w Brukseli wszelkie środki, które będą leżały w jego mocy, w celu polubownego załatwienia sporu. Gdyby wbrew najszczerszym życzeniom rządu polskiego rokowania brukselskie nie mogły doprowadzić do pozytywnego rezultatu, rząd polski nie będzie się mógł sprzeciwić temu, aby ludność Litwy środkowej wyraziła spokojnie swoją wolę.

Podając powyższe do wiadomości Waszej Ekselencji, mam zaszczyt równocześnie oświadczyć, że rząd polski pragnąłby wszcząć rokowania w terminie, naznaczonym przez uchwałę rady z dnia 3 marca b. r.

Proszę przyjąć... i t. d.

Podpisano: Sapieha.

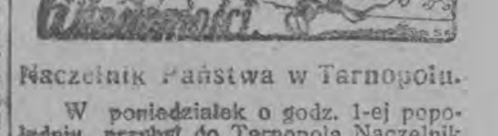
Rokowania bolszewicko-gruzińskie.

KONSTANTYNOPOL, 21.3 (Pat.) Hav. Rząd gruziński rozpoczął z bolszewikami rokowania pokojowe.

KONSTANTYNOPOL, 21 marca. (Pat). Hav. Turcy opuścili Batum, do którego wkroczyły oddziały czerwonej armji gruzińskiej.

Ubóstwo zewnętrzne Niemiec.

PARYŻ, 21 marca. (Pat). Hav. „Petit Parisien" zamieszcza art., którego autor zwraca uwagę, że byłoby błędnem mniemanie, że deprecjacja waluty dowodzi ubóstwa danego kraju. Autor wskazuje na Niemcy. Ta okoliczność, że w Niemczech butelka wina reńskiego, lub też elegancki garnitur kosztuje ogromne sumy nie przeszkadza, że Niemcy piją dobre wina i dobrze się ubierają. Osoby podróżujące po Niemczech, są uderzone zbytkiem panującym w miastach niemieckich i beztroską. Niemcy celują w ukrywaniu bogactw i przedstawiają siebie jako nieszczęśliwe ofiary. Wagony wysyłane za granicę są wyniszczone, zaś używane wewnątrz kraju są w świetnym stanie.



Naczelnik Państwa w Tarnopolu.

W poniedziałek o godz. 1-ej popołudniu przybył do Tarnopola Naczelnik Państwa.

Samobójstwo artysty.

(Tel. od nasz. warsz. kor.).

W Warszawie w dniu wczorajszym t. j. dnia 22 po próbie w teatrze „Rozmaitości" w garderobie swej odebrał sobie życie artysta Jan Karpowicz lat 51. Przyczyna: niepowodzenia życiowe.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

Na nieurzędowej giełdzie warszawskiej trwał wczoraj spadek kursu walut zagranicznych. Marki niemieckie notowano 11.50. Dolary 675. Franki 52. Funty 2800. Ruble złote 30,000. Ruble sowieckie 5.

Z giełdy lwowskiej.

„Gazeta Lwowska" donosi, że na lwowskiej giełdzie w walutach obcych nastąpiła wielka zniżka. Panika na giełdzie bardzo wielka. (PAT).

Główne wygrane II-ej loterji państwowej.

V klasa. 10-ty dzień.

Mk. 40,000 na № 11186.

Mk. 25,000 na № 16142.

Mk. 20,000 na №№ 49627, 54057, 71667.

Mk. 15,000 na № 48360.

Mk. 10,000 na №№ 12195, 14341, 60160.

Autentyczne wiadomości o Rosji sowieckiej.

Podłoże rozruchów i strajków.

Pisma warszawskie otrzymały szereg autentycznych informacji o sytuacji w Rosji sowieckiej. Odnoszą się one do pierwszych dni b. m., a dotyczą głównie Rosji środkowej.

Bunty były zapoczątkowane w Moskwie w rozmaitych zakładach fabrycznych. Wybuchły strajki, powodem ich zły stan aprowizacji. Stanowisko garnizonu moskiewskiego było do dnia 26 lutego niejasne, natomiast w kołach komunistycznych panował nastrój optymistyczny, gdyż spodziewano się nadejścia wiernych sowietom oddziałów, rozlokowanych w Tule, Kałudze, Orle, Rjazani i Jarosławlu.

W międzyczasie sytuacja pogorszyła się. Ze Smoleńska doniesiono, że gdy wsmomniane oddziały wyruszyły do Moskwy.

wybuchły w tych miastach rozruchy. Tło tych rozruchów jest następujące: w ciągu ostatnich dwóch lat odbywała się emigracja ludności miejskiej na wieś; emigracja ta była poważną ulgą dla rządu sowietów, gdyż ułatwiała sprawę aprowizacji. Wieś nęciła ludność miejską zapasami żywności, oraz słabszym uciskiem ze strony władz bolszewickich. Latem roku ubiegłego nastąpiła raptowna zmiana. Żywioły które udały się na wieś, były niezadowolone z braku pracy. Fala reemigracyjna ku miastom uwidoczniła się zeszłej zimy. Wracający do miasta zastają tam coraz cięższe warunki życiowe, co potęguje nastroje bolszewickie.

Znamienne jest stanowisko inteligencji rosyjskiej. Obawia się ona, że w miarę rozrostu ruchu powstańczego i popierania tego ruchu zzewnątrz spotęguje się w Rosji anarchja, a przeto, acz namiętnie zwalcza aparat bolszewicki, jednakże zdecydowana jest poprzeć go. Inteligencja tedy ruchem powstańczym nie kieruje, nie bierze nawet w nim udziału, gdyż nie wierzy w skuteczność tego ruchu.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego z dnia 22-go marca.

Rozkład ciśnienia: Wysokie nad Karpatami i Węgrami, nizkie nad Skandynawją.

Prawdopodobny przebieg pogody: Zachmurzenie zmienne. Ciepło. Wiatry z południowo-zachodu i południa. Rankiem mglisto.

Z rady miejskiej.

(k) Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej otworzył prezes Remiszewski przemówieniem okolicznościowem z racji pomyślnego wyniku głosowania na Górnym Śląsku. Przewodnictwo objął radny Rapalski.

Przyznano subsydjum szkole wieczorowej handlowców polskich subsydjum w wysokości 30 tysięcy marek.

Sprawę subsydjum dla niemieckiego gimnazjum męskiego i żeńskiego postanowiono odesłać do komisji skarbowej dla ponownego rozpatrzenia.

Odrzucono wniosek rad. Lichtensteina (frakcja Bundu) o przyznanie subsydjum dwom szkołom ludowym żydowskim.

Dalej uchwalono subsydjum dla towarzystwa „Lokatorc w sumie 15,000 mk. i dla łódzkiej ogniowej straży ochotniczej 3 miljony marek.

Ożywioną dyskusję wywołał wniosek komisji skarbowej w sprawie udzielenia magistratowi prowizorjum budżetowego na rok administracyjny 1921, na okres 3-ch miesięcy, t. j. na czas od od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r. Wniosek przyjęto.

Listy i paczki do Rosji.

Z powodu otrzymanej wiadomości z Komisji Sejmowej, że wyjazd delegacji do wymiany jeńców ostatnio naznaczono na 4-ty kwietnia b. r. Tow. Doraźna Pomoc Kobiety Polskiej zawiadamia, że w dalszym ciągu przyjmuje listy i paczki do Rosji imienne i bezimienne dla jeńców, zakładników i rodzin polskich.

Uprzejmie prosimy osoby współczujące tej naszej akcji, oraz kupców o zaofiarowanie darów w postaci suchych produktów spożywczych, mydła, tytoniu, bielizny i t. p., po które zgłaszać się będą nasi członkowie z odpowiedniemi legitymacjami.

Tymczasowy adres Tow. Szpitalna 6, m. 6 od g. 5 do 8 w.

Z Polsko-Amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom.

(k) W lokalu Giełdy łódzkiej (Piotrkowska 96) odbyło się ogólne zebranie Polsko-Amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom, z udziałem stu kilkunastu osób. Z odczytanego sprawozdania z działalności komitetu za rok 1920-21 dowiedziano się, że Łódź wydawała żywność przeszło 30,000 dzieci dziennie w ochronach, internatach i tanich kuchniach, prócz tego kompletów płaszczów 10,423, obuwia 10,226, pończoch 9,800, nadto znaczną ilość różnych tkanin, nici, guzików, wreszcie dla okazania pomocy lekarskiej — wszelkie środki lecznicze i medykamenty, ostatnio rozdawano ciepłą bieliznę.

Dr. Załęski przedstawił obrazowo nędzę dzieci w całej Polsce: wszędzie gruźlica kości, skóry krzywica i głód; ratować więc trzeba, bo doświadczenie wskazuje, że wśród dzieci dożywianych śmiertelność się zmniejsza. Pożądanem byłoby, zdaniem dr. Z. w okręgu łódzkim i dąbrowskim zakładanie żłobków.

Dla zadokumentowania wdzięczności Łodzi — zebrani uchwalają wmurować tablicę pamiątkową, albo też mianować imieniem Hoovera szpital dziecięcy lub ulicę, przekazując rozstrzygnięcie i zrealizowanie tego wniosku zarządowi.

— Następnie obradowano nad sprawą rozszerzenia działalności komitetu. Wywiązała się ożywiona dyskusja nad przedstawionym w tym celu projektem inspektora Grotowskiego, mianowicie, aby utworzone zostały 4 sekcje: 1) hygieniczno-lekarska, 2) finansowa, 3) gospodarczo-kontrolująca, 4) wychowawcza.

Projekt został przez zebranych w całości przyjęty tak, iż odrazu zajęto się zorganizowaniem sekcji, do których zapisało się na członków wiele z obecnych osób. Zorganizowane sekcje, z prawem kooptacji rozpoczną wkrótce swoją działalność.

W końcu dokonano wyboru członków zarządu, na miejsca ustępujących.

Emigracja do Kanady.

Urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej podaje do wiadomości emigrantów udających się do Kanady następujące informacje:

Każdy przybywający do Kanady robotnik wykwalifikowany lub niewykwalifikowany musi wykazać się posiadaniem 250 dolarów oraz po 125 dolarów na każdego członka rodziny w wieku od lat 5—18. Ponadto ma posiadać środki na pokrycie kosztów podróży do miejsca przeznaczenia. Wstęp do Kanady wzbroniony jest przybywającym starszym nad lat 45, emigrantom, którzy nie umieją czytać w żadnym języku. Ponadto podróż do Kanady z rodzimego kraju emigranta odbywać się musi bezpośrednio t. j. że przybywać ma wprost z kraju rodzimego.

Wycofanie mydła z orłem państwowym i napisem „Ministerstwo Aprowizacji".

(k) Departament aprowizacji województwa łódzkiego, powołując się na pismo okólne województwa z dn. 7-go stycznia r. b., znoszące sekwestr łoju i kontygent mydła, w myśl zarządzenia ministerstwa aprowizacji w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu — polecił wszystkim starostom oraz komisarzom aprowizacyjnym miast wydzielonych Łodzi i Pabjanic — wycofać od fabrykantów mydła i sztance z orłem państwowym i napisem: „Ministerstwo aprowizacji".

Uchylanie się od wydania sztanc i używanie ich nadal będzie ścigane prawnie.

Odłożenie sprawy.

(k) Zapowiedziane na dziś rozprawy sądowe w sprawie nadużyć popełnionych przez Dobruckiego, Kon-Konradiego, Macnera i innych z powodu ujawnienia jeszcze jednego winowajcy, co do którego musi być przeprowadzone dodatkowe śledztwo, zostały odłożone do dnia 17 kwietnia.

Konfiskata „nieśmiertelnych" arcydzieł.

Z rozporządzenia komisarza rządu na m. st. Warszawę nałożono areszt na druk p. t. „Anatola Sterna i Aleksandra Wata Nieśmiertelny tom futuryzmu".

Na co idą dolary naszego wychodźtwa w Ameryce?

Amerykański „Dziennik dla wszystkich" przytacza artykuł ks. Skulika z wydawanej przez tego księdza „Prawdy" w Warszawie, pełen oszczerstw i fałszów o rządzie polskim i o naczelniku państwa.

Ks. Skulik przedstawia Naczelnika państwa jako polskiego Lenina i wyraża skromne życzenia, że „tak Piłsudski, jak i sejm polski, powinien być powieszony"(!)

Cytując te brednie nieprzytomnego klechy, „Dziennik dla wszystkich" słusznie zapytuje, czy dolary polskich wychodźców, które są zbierane na ową kłamliwą „Prawdę" — nie mają już innego przeznaczenia?

„Póki jeszcze chłop polski — kończy redakcja — będzie dawał swe dolary tym, którzy zohydzają mu jego prawowity rząd?"

Teatr Polski.

Dzisiaj ostatnie widowisko przed świętami wypełni arcydzieło Mickiewicza „Dziady" (część III) po zniżonych cenach dla zrzeszeń inteligenckich.

W niedzielę, dnia 27-go w pierwszy dzień świąt teatr daje dwa widowiska: popołudniu o godz. 3-ej po cenach popularnych „Chory z urojenia" Moliera wieczórem zaś wznowienie „Pana Jowialskiego" Fredry.

W poniedziałek o godz. 3-ej popołudniu „Księga Hjoba" Winawera, wieczorem zaś „Wesele" Wyspiańskiego.

We wtorek „Urwis" Katerwy.

W piątek premjera komedji Plauta p. t. „Psie figle służącego".

Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów na powyższe widowiska.

Wieczór tańców orjentalnych.

Dziś o godz. 8-ej wieczorem w Sali Koncertowej odbędzie się jednorazowy występ Sent M'Ahesy, tancerki, interpretatorki tańców orjentalnych. Artystka tańczyć będzie w oryginalnych kostjumach wschodnich na tle przywiezionych ze sobą dekoracji przy akompanjamencie kwintetu Ł. O. S.

Koncert Thornberga.

Jutro o godz. 8-ej wieczorem w Sali Koncertowej wystąpi po raz ostatni z własnym recitalem skrzypek Juljusz Thornberg. Na program recitalu wybrał p. Thornberg perły swego bogatego repertuaru. Przy fortepjanie zasiądzie dyr. Teodor Ryder.

T. M. M.

Dzisiaj w Tow. Mił. Muzyki znany i ceniony pedagog p. [illegible] Lewandowski wykona pro[illegible] składający się z najcenniejszych [illegible] literatury fortepianowej, a więc: Bach, Beethoven, Brahms, Chopin.

Ujęcie szajki złodziejskiej.

(k) Dzięki czujności policji państwowej na powiat łódzki znów ujęto szajkę złodziejską, która operowała przez dłuższy czas na terenie powiatu. Ostatnio szajka dokonała całego szeregu zuchwałych kradzieży z włamaniem i wybiciem otworów w ścianach murowanych tam, gdzie nie łatwo było wtargnąć do wnętrza zabudowań — w Aleksandrowie.

Aresztowani zostali: 25 letni Stanisław Ciołek, mieszkaniec Bałut, przy ul. Spacerowej 16; 24-o letni Karol Brodel, zamieszkały w Radogoszczy, przy ul. Heizlera 29; dezerter wojskowy, bez dowodów legitymacyjnych, który podał nazwisko Wacława Grubowskiego, lat 35, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. I Maja nr. 23.

Brodel i Grubowski przyznali się, że między innymi dokonali kradzieży u właścicielki zagrody Englowej, oraz kolonisty Makalskiego w Aleksandrowie.

Ciołka i Brodla policja aresztowała w chwili gdy udawali się na świeżo planowaną „robotę" w Aleksandrowie; Grubowskiego zaś w Łodzi, u kochanki, Józefy Miakalskiej, zamieszkałej przy ulicy Al. I Maja 23.

Prócz tego aresztowano kilku paserów, mianowicie: zawodowego pasera Henocha Brandta, oraz nabywcę kradzieży — Jana Miesa w Aleksandrowie; dalej paserkę Marjannę Krause, zamieszkałą w Radogoszczu, przy ul. Sadowej 9. Rajnholda Nesslera, zamieszkałego przy ul. Heizlera nr. 29, u którego rewizja wykryła mnóstwo rzeczy, pochodzących z kradzieży i Mordkę Rajmana zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 53.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu przy ul. Milsza, a sprawę skierowano do prokuratora.

Wypadki.

Otrute dziecko.

(k) Policja łódzka zatrzymała na stacji Łódź-Kaliska, mieszkankę wsi Precha, pow. śmigielskiego, ziemi poznańskiej — Annę Sochę, która miała w zawiniątku dwumiesięczne dziecko zmarłe w drodze. Jak stwierdzono śmierć nastąpiła od otrucia silnem lekarstwem

Znaczna kradzież.

(k) Przybyłemu do Łodzi ze wsi Poniatów, gm. Goszczerców Stanisławowi Strelwas skradziono w domu przy ulicy Skierniewickiej 21, różne rzeczy wartości 250,000 mk. Podejrzaną o kradzież Annę Romus aresztowano.

Kradzież w wydziale powiatow.

(k) W wydziale powiatowym sejmiku łódzkiego, niewiadomy dotąd sprawca, korzystając z nieobecności urzędników i woźnego, gospodarował przez dłuższy czas, plądrując po wszystkich biurkach, gdzie znajdowały się różne papiery i dokumenty biurowe. Świadczą o tem rozrzucone w szufladach przechowywane papiery i nieład na stołach. Jak stwierdzono narazie z biurka zginęły różne artykuły żywności, stanowiące własność kilku urzędników. Przypuszczają, że złodziej szukał jakichś dokumentów, a natrafiwszy na chleb, cukier itp. przedmioty zabrał ze sobą. Policja prowadzi energiczne dochodzenie.

Co kradną? W dniu 18 b. m. nieznani sprawcy dokonali kradzieży świni wartości 35,000 mk. u Artura Wattera, zamieszkałego przy ul. Nowo-Kątnej № 4.

— W dniu 19 b. m. o godz. 11-ej przed południem na ul. Piotrkowskiej Zygmuntowi Landauowi, zamieszkałemu przy ul. Kilińskiego № 106a, z kieszeni skradziono 86,000 mk.

— W nocy z dnia 20 na 21 b. m. nieznani sprawcy dokonali kradzieży 2 beczek farby wartości 100,000 mk. za pomocą urwania kłódki i podrobionego klucza, ze składu Edwarda Groniowskiego, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej № 143.

— W dniu 20 b. m. została popełniona kradzież gotówki w sumie 22,000 mk. z mieszkania Lucji Petrel, zamieszkałej przy ul. Radwańskiej № 54.

— W dniu 20 b. m. nieznani sprawcy dostali się za pomocą wytrycha do mieszkania Izraela Goldbluma, zamieszkałego przy ul. Kilińskiego № 31 i skradli różnych rzeczy wartości 50,000 marek.

— W dniu 19 b. m. nieznany sprawca dostał się do mieszkania Janiny Gorczyńskiej, zamieszkałej przy ul. 6-go Sierpnia № 18 i skradł walizę z rzeczami wartości 80,000.

Nowe projekty finansow. pomocy dla kontynentu.

Rząd angielski rozważa obecnie projekt, opracowany przez p. Edwarda Mountain'a, który jest powagą w dziedzinie ubezpieczeniowej, oraz przez grono wybitnych przedstawicieli sfer handlowych. Projekt ten polega w zasadzie na utworzeniu wielkiego syndykatu, obejmującego wszystkie pierwszorzędne banki i towarzystwa asekuracyjne; te towarzystwa wzamian za zyski, jakie osiągać będą od ubezpieczających się, udzielą gwarancji do 75 proc. wartości towaru wszystkim tym, którzy prowadzą handel z krajami europejskimi o zdeprecjonowanej walucie. Ryzyko 25 proc. ponosić ma prowadzący handel kupiec, a to dla zapobieżenia niezdrowym spekulacjom. Celem ochrony od możliwych, ale nieprawdopodobnych strat, projekt domaga się od rządu gwarancji dla syndykatu do wysokości 13 mil. fst., tj. połowy sumy, przyznanej przez parlament na udzielenie kredytów eksportowych.

Firmy handlowe w krajach o zdeprecjonowanej walucie, z któremi nawiązane zostaną stosunki, będą, w myśl projektu wpłacały w umówionym okresie czasu należność za towary do własnych banków, uznanych przez syndykat, według kursu jaki obowiązywał, gdy umowa została zawarta. Gdy firma wywożąca odbierze tę należność po pewnym czasie, będzie miała zysk, jeżeli stan waluty danego kraju się poprawił, poniesie zaś stratę jeżeli się pogorszył. Panuje jednak powszechne przekonanie, że nawiązanie stosunków handlowych i ożywienie handlu międzynarodowego przyczyni się niewątpliwie do poprawy i ustalenia kursów walut, co da oczywiste korzyści zniszczonym krajom. Projektodawca mniema, że plan ten mógłby być urzeczywistniony niezwłocznie, nie przeszkadzając projektowi p. Ter Meulena, uznanemu przez Ligę Narodów, który mógłby wejść w życie dopiero za kilka lat.

Sir Edward Mountain, wyjaśniając swój projekt na zebraniu wielkiej rady związku przemysłów brytańskich, kładł nacisk na to, że projektowany syndykat musi mieć zapewnioną pomoc rządu. Nie może bowiem narażać się na prowadzenie handlu z krajem, który zostanie ogarnięty przez bolszewizm, ani z takim, w którym nastąpi katastrofa, nie będzie też miał mocy zapobieżenia dalszej inflacji gotówki w obcych krajach, wywołanej wypuszczeniem świeżych banknotów. Syndykat, o jakim mowa, mógłby — wywodzi sir Mountain—uczynić więcej dla poparcia handlu, niż jakikolwiek departament rządu, a głównym celem powinna być pomoc, dana głównym bankierom każdego kraju, z którym mają być nawiązane stosunki handlowe, nadto zaś należy nakłonić tych bankierów do tworzenia podobnych syndykatów, celem zagwarantowania kredytów własnych kupców.

Rząd angielski uchwalił już 26 mil. fst. na pomoc dla nawiązania stosunków handlowych z różnymi krajami. Lecz — twierdzi sir Mountain — to nie dosyć, jak się już okazało. Gdyby projekt mówcy został przeprowadzony, kupcy angielscy pozbyliby się swoich zapasów i możnaby rozpocząć „finansową karjerę bezrobotnych".

W odpowiedzi na zadane pytanie sir Mountain oświadczył, że narazie plan jego ogranicza się do krajów Europy środkowej, stopniowo zaś gdy wszedłby już w życie, obejmie i inne kraje, a przedewszystkiem Indje i wyspy Malajskie, które pragną usilnie sprzedawać produkty swoje Niemcom.

Projekt sir Mountain'a, według ostatnich wiadomości, zyskał poparcie bankiera tej miary co p. Mc. Kenna, oraz polityków skrajnej lewicy pp. Filipa Snowdena i Franka Hodgesa. Nie jest też przeciwny projektowi sir Robert Horne, minister handlu, żąda on wszakże, aby syndykat wziął na siebie 15 proc. reszty zysków. Banki przystałyby na ten warunek, towarzystwa asekuracyjne wszelako nie mają możności, jak się zdaje, przyjęcia propozycji sir Horne'a.

Wywożenie złota. Dziennik „Tellina Teataja" donosi, że zniesione zostały posterunki bolszewickie w strefie pogranicznej. Do Narwy przybył z Jamburga pociąg, przywożąc 1,500 pudów złota. Konwojujący złoto trzej bolszewicy zostali zatrzymani przez władze miejscowe i mimo protestu kurjera sowieckiego, nie pozwolono im jechać dalej.

Zawiadomienie!

Zawiadamiamy niniejszym, że otworzyliśmy

Oddział w Lublinie przy ul. Królewskiej № 8,

i przyjmujemy wszelkiego rodzaju transporty, finansujemy, magazynujemy i asekurujemy.

Ekspedycja pospieszna!

Oczekując łaskawych zleceń, kreślimy się z poważaniem

Lloyd Wielkopolski

Szobert i S-ka—Towarzystwo Akcyjne

POZNAŃ, Wielkie Garbary 18.

Oddziały: Warszawa, Nalewki 33,—**Łódź, Piotrkowska 120, Oddział miejski Zielona 6,—Gdańsk**, Langgarten 47, — **Zbaszyń — Wronk—Tczew.** 942—1

Zdolnego fachowca

do samodzielnego kierownictwa, poszukuje Fabryka kartonaży tekturowych i drewnianych. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod „Karton 20“ do biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13. 924—3

Do fabryki wyrobów wełnianych potrzebny

PRAKTYKANT

ze średniem wykształceniem. Osob. zgłosz. z pisemną ofertą w kantorze Wierzbowa 46, od 9—12. 936—2

Druciane

SIATKI
PLECIONKI
TKANINY
WSCHOD

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne

przyjm. od 2—3 i 6—8 w.

Nawrot № 7.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

SALA KONCERTOWA.

JUTRO, o godz. 8.15 wiecz.

Recital skrzypcowy

Program wypełni:

JULJUSZ

Thornberg

(Skrzypce.)

Przy fortepianie: dyr. TEODOR RYDER.

W programie: Bruch: Fantazja szkocka. Beethoven: Sonata C-moll. **Dvorak:** Humoreska. Bazzini: La Ronde des Sutins.

Dwa Wielkie Koncerty Symfoniczne.

Niedziela, 27 marca b. m. o godz. 3.15 po poł.
26 Koncert Popołudniowy

Poniedziałek, d. 28 marca o godz. 8.15 wiecz.
26 Koncert Abonamentowy

IX Symfonja

Beethovena

Soliści:

Adela Comte-Wilgocka **Adam Bobosz**
Marja Trampczyńska **Karol Urbanowicz**

Chóry Tow. śpiew. „Hazomir“.

DYREKCJA

Oskar Fried

Bilety do nabycia **codziennie w gmachu** Sali Koncertowej, Dzielna 18, **od 10—1 i od 3—7 wiecz. W niedziele i święta od 10—12 i od 2—5.** 76—1

SALA KONCERTOWA

Dzielna № 18.

Niedziela, dn. 27 marca 1921 r. o godz. **7.30** wiecz.

WIELKI KONCERT

Muzyki Klasycznej.

Pieśni ludowych oraz

HUMORU LUDOWEGO.

UDZIAŁ BIORĄ: UDZIAŁ BIORĄ:

Z. Zeligfeldówna

M. Kipnis

J. Tunkel („Tunkeler“)

I. Korobków (przy fort.)

Program zupełnie nowy, bogaty i urozmaicony.

Z utworów klasycznych, odśpiewane będą kompozycje Beethovena, Czajkowskiego, Rachmaninowa, Puccini'ego i in. — P. Korobków odegra tańce — — arabskie i legendy wschodnie. — —

Bilety do nabycia w kasie Sali Koncertowej codziennie od godz. 10—1 i od 3—7 wiecz.

Bankowiec,

który 13 lat pracował w pierwszorzędnej instytucji bankowej, obeznany dobrze z bankowością, poszukuje posady szefa buchalterji lub ekspedycji. Łaskawe oferty pod „A. L.“ do „Głosu“. 941—2

Pracownia Sukien i Kostjumów p. n. „LIPSZYCOWNY“ Łódź, Południowa № 20, m. 45.

wznowiła pracę i przyjmuje roboty po cenach przystępnych. Wykonanie podług najnowszych modeli. 859—2

Ogłoszenie.

Wojsk. Okr. Zak. Gosp. Nr. 4 ma do sprzedania

kilka beczek ikry od śledzi.

Wiadomość: Kanc. Kier. Mag. przy st. Łódź-Kaliska. 74—1

Przechodząc ulicami Andrzeja—Piotrkowską—Moniuszki w dn. 21 b. m. o godz. 8-ej rano,

zgubiono klucz od kasy

Zinkego (składany) Łaskawy znalazca jest usilnie proszony o zwrot takowego **za sowitem** wynagrodzeniem do Kancelarji **Związku** Zawod. Pracowników Handlowych, Al. Kościuszki Nr. 21. 69—1

Dziś, dnia 23.III w Sali Komiwojażerów ul. Sienkiewicza 3/5 o godz. 6 po poł.

Dr. A. B. Cyps

wygłosi ODCZYT na temat

Kilka słów o teatrze

Bilety od godz. 4 do nabycia przy wejściu na salę. 981—1

Dr. med. SCHWEIG

Choroby oczu.

Przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 4 — 6 wiecz.

Zawadzka № 6. 26—3

Okazyjnie do sprzedania:

urządzenie całkowite **gabinetu dentystycznego** lub częściowo. Wiadomość: skład przyb. dentystycznych „**Polonais**“, Łódź, Wschodnia 45, B-cia Zalcman i Karabanow.

— Na święta Wielkanocne —

poleca

Wina węgierskie,

Likiery,

Czekoladki i Cukry,

Skład win i delikatesów

M. Berman

731—2 **Piotrkowska 53.**

200 kożuchów baranich

do sprzedania zaraz. Wiadomość: Kasa Komendy **Okr. Policji** Państw., Kilińskiego № 136. 54—3

Sztuczne zęby i złoto

Złote szczęki, białe zęby pojedyncze i w szczękach, złote koronki i mostki kupuje i płaci najwyższe ceny **skład przyborów dentystycznych „POLONAIS“**, Łódź Wschodnia 45. B-cia Zalcman i Karabanow. 642—1

W nocy z d. 12 na 13 marca r. b. **została zgubiona w pociągu kurjerskim z Warszawy do Krakowa, pomiędzy stacjami Koluszki a Częstochową, damska czarna skórzana torebka,** zawierająca przeszło mk. 500.—, broszkę złotą z drobnymi brylancikami, rękawiczki etc. Za zwrot broszki i torebki wypłacę

mk. 10.000.— wynagrodzenia.

E. Prywesowa, **Pilica, obw.** Olkuski. 937—1



Krem Eros

najlepiej zapobiega występowaniu piegów oraz czyni cerę świeżą i delikatną. 409—4

Fortepian

krótki w dobrym stanie do sprzedania. Cegielniana 8, m. 16, od 5—7. 911—2

Choroby skórne weneryczne

Dr. Lewkowicz

Konstantynowska 12.

od 9 — 1 i od 6 — 8. Panie od 5—6. 914—3

Drożdże !!!

codziennie świeże hurtowo i detalicznie oraz syrop ziemniaczany poleca fabryka „Niechcice“ J. Goldlust, ul. Al Kościuszki 32, front II piętro. 907—3

Wędliny koszerne

codziennie świeże.

Ceny przystępne.

BIAŁEK

Piotrkowska 18. 941—4

Koń

z zaprzęgiem i rolwagą do sprzedania u gospodarza na Cegielnianej 7. 950—1

Lekarz-dentysta

A. Struński

Cegielniana 26.

Godz. przyjęć: od 4—7 w. 463—10

Biuro techniczne „Zenit“

Sp. z o. o.

Kraków, Stradom 7,

poleca **okazyjnie: mikę** przec. ok. 60/70 mm. a Mp. 990.— za 1 kg. **pł. filtrowe**, szczeliwa, asbest, gum. etc. najtaniej. Oryg. próbne paczki, zawieraj. 2 Kg. miki za zaliczką. 926—2

TKALNIA SZTUCZNA

Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach, firankach i dywanach.

Piotrkowska № 117

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuję meble, dywany, garderobę, **futra**, bieliznę. **Wólczańska 43**, Chrzanowicz. 846—90

A. Meble stołowego, sypialnego, szafy, otomanę, leżankę, umywalnię, lustra, biurko, łóżeczko dziecinne sprzedam. Piotrkowska № 223 m. 8. 940—6

Aparaty fotograficzne skrzynkowe amatorskie okazyjnie tanio. Radogoszcz, Brajera 8, Jaroszewski. 951—1

Absolwentka kursów handlowych (buchalterja, korespondencja, pisanie na **maszynie**) poszukuje posady. Oferty sub. „Zdolna“ do „Głosu“ 93—2

Akuszerka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych lokal 520—15

Akademik-rolnik poszukuje posady. N.-Cegielniana 26, pom. **Kagarna.** 731—3

Biegła stenotypistka i maszynistka poszukuje posady. Oferty pod „L. L.“ do „Głosu“. 980—3

Biurka, fotele dębowe solidnej **roboty** do sprzedania. **Stolarnia**, Lipowa 61. 78-1

Do sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniem. Pańska 81, **fryzjer.** 905—3

English teacher gives English lessons and conversation. Oferty sub „O. K.“ do „**Głosu**“. 820—2

Krawcowa domowa potrzebna. Kilińskiego 42 m. 3, front. 856—1

Institutrice (diplôme de l'université) donne leçons françaises. **Offres:** „Nouvelle Méthode“ au journal. 957—1

Kopyta szewckie (formy), oraz prawidła nadeszły. Wielki wybór. Sienkiewicza 25. 935—3

Kupię i sprzedaję meble używane, dywany garderobę, futra oraz sprzęty domowe. **Dzielna** 19, sklep. **Wajsman.** 15-30

Kupuję meble, garderobę, bieliznę, dywany, maszyny do szycia. Płacę najlepiej. — **Wainrauch, Benedykta 19, sklep.** 68—15

Meble—komplety i pojedyncze białe, lakierowane i dębowe sprzedaję. Dzielna 5, Derejski. 84-6

M. Kalecki, stud. uniw. warsz. udziela lekcji matematyki i fizyki. Adres: Cegielniana № 61, P-two Aron. 889—2

Pianino do sprzedania. Sienkiewicza 25, I p., Chodkowski. 934—8

Pokoju umeblowanego poszukuje inteligentny człowiek. Oferty do „Głosu“ pod „№ 3841“. 61-2

Poszukuję skromnej panny do dzieci. Zgłosić się: **Widzewska** № 78, m. 4, od 10—5 pp. 901—3

Poszukuję posady biurowej, wykształcenie 4-ro klasowe, **oraz piszę na maszynie. Oferty do** „Głosu“ sub „Praca“. 970—3

Potrzebne natychmiast zdolne hafciarki do pracowni haftów ręcznych. Zgłaszać się: Benedykta 22, lewa oficyna, I piętro. 971—3

Potrzebny pomocnik do zakładu fryzjerskiego. Staro-Zarzewska 49. 60-3

Sprzedam szafę, bieliźniarkę i lustro tremo. Ulica Krucza № 4 m. 18.

Student Akademji handlowej pragnie przyjąć odpowiednią posadę. Oferty do „Głosu“ sub „Akademik“. 952—1

Torebki paciorkowe do sprzedania. Andrzeja № 43, m. 18, **lewa ofic.** 788—2

Wózek sportowy „Brenabor“ do sprzedania. Główna 5 m. 15. 886—2

Z powodu wyjazdu sprzedam różne meble. Konstantynowska 24, Bykowski, zastać można od 10 do 5. 959—3

Zgubione dokumenty:

Czerna Rósia zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 966—3

Białowski Moszek zgubił legitymację na 9 osób. Nowo-Cegielniana № 44. 925—3

Białoszyński Pinkas zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 947—3

Cygańska Marja zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 75-3

Feffer Estera zgubiła kartę węglową. Ragowska 2. 963—1

Frenkel Nachem Ilia zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 938—3

Gerszon Hendel zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 885—3

Herbst Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 963—2

Joskowicz Chil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 968—3

Jaskowicz Gerszon zgubił patent na skład apteczny. Zgierska 11. 931—1

Kosman Chaim Pejsech zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi.

Kazimierz Rathe zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi za № 690. Uprasza się zwrócić na ulicę **Dzielną** № 16. 79—3

Landau Józef zgub. dowód osobisty, wyd. w Kielcach. 909—3

Lejwandówna Est. zgubiła matrykułę, wyd. ze szkoły im. Orzeszkowej. 923—1

Morawski Władysław zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Szew. osada Konstantynów. 955—3

Pomeranc Szajndel zgubiła legitymację chlebową na 2 osoby za № 3906. 873—3

Rozental Herc vel Heracy zgubił dowód osobisty, wyd. w Warszawie. 62-3

Szymański Stanisław zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 868—3

Skradziono paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, wraz z wielu innymi dokumentami, na imię Adama Goldmana. 948—3

Zajdler Oskar zgubił legitymację na 6 osób za № 3582. Leszno 56. 39-3

Zalcensztajn Icek zgubił legitymację chlebową na 11 osób. Ul. Rokicińska 31. 972—1

Zgubiono legitymację na 5 osób, na imię Bera Holsztejna. 953—1

Zagubiono pierwszą stronę legitymacji—książki keeper. Urzędników Państwowych, na imię R. Koprowskiej. 962—1

Zaginął wyżeł niemiecki, czarny, srebrno nakrapiany. Odprowadzić za nagrodą. Kościuszki № 16. Pelcer. 77—1

Potrzebna kobieta samotna, umiejąca dobrze pisać. Zielona 1, stróż.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 86